

# Początek i koniec II wojny światowej

## 22 czerwca 1941

---

**Lekcja**  
90 minut

**Lekcja**  
materiał

**Źródła historyczne**  
1941

Autorka:  
Bianka Pietrow-Ennker

Niemiecki **Blitzkrieg**<sup>1</sup> przeciwko Związkowi Radzieckiemu, rozpoczęty o świcie 22 czerwca 1941 roku wzdłuż całej zachodniej granicy radzieckiej z głównymi uderzeniami na Leningrad, Moskwę i Ukrainę, zaskoczył oddziały radzieckie podczas rozmieszczania wojsk. Pierwsze dyrektywy wydane przez **Ludowy Komisariat Obrony**<sup>2</sup> do okręgów wojskowych, których celem było postawienie oddziałów nadgranicznych w stan gotowości, wydane zostały o wiele zbyt późno, dopiero o 00.30 22 czerwca 1941 roku. Do większości oddziałów nie dotarły na czas. Treść dyrektywy także była problematyczna: oddziałom radzieckim nakazano nie dać się sprowokować i nie otwierać ognia, nawet jeśli przeciwnik naruszyłby granicę radziecką. Gdy niemiecki **Wehrmacht**<sup>3</sup> nacierał już od Morza Barentsa po Morze Czarne a oddziały radzieckie znalazły się w odwrocie i ponosiły ciężkie straty, wydano kolejną dyrektywę, siedem godzin po pierwszej. Świadczyła ona jasno, że radzieccy przywódcy polityczni i wojskowi dalej działali w przekonaniu, że była to niemiecka prowokacja, i że nie wierzą w rozpoczęcie militarnego konfliktu pomiędzy Niemcami a ZSRR. Oddziałom nakazano zaatakować i zniszczyć przeciwnika tam, gdzie naruszył on granicę radziecką, nie wspomniano jednak o wojnie ani o powszechnej mobilizacji. Trzecią dyrektywę wydano wieczorem 22 czerwca, gdy inicjatywa przeszła już zdecydowanie w ręce Niemców. Zakładała ona kontrofensywę na całej linii przeciw przeciwnikowi na terytorium Związku Radzieckiego. W tym czasie radzieckie dowództwo nie miało pojęcia o tym, co działo się na froncie. Niemieckie lotnictwo zdominowało już przestrzeń powietrzną, a oddziały radzieckie prowadziły ciężkie walki odwrotowe. Niemieckie naloty sięgały na 400 kilometrów w głąb Związku Radzieckiego. Samoloty rozbijały radzieckie oddziały i niszczyły łączność i linie komunikacyjne, niezwykle utrudniając przegrupowanie sił nad granicę. Niemcy atakowali w różnych miejscach, uniemożliwiając utworzenie ciągłego frontu defensywnego. W efekcie niemieckie wojska pancerne i zmotoryzowane wymijały oddziały radzieckie, atakując je następnie ze skrzydeł i tyłów. Klęski **Armii Czerwonej**<sup>4</sup> w tych bitwach granicznych, ciężkie straty w ludziach i sprzęcie oraz brak rezerw broni i amunicji umożliwiły Niemcom przejęcie ledwie po kilku dniach inicjatywy strategicznej. Do grudnia 1941 roku, gdy niemieckie natarcie zaległo, do niewoli dostało się 3,9 miliona żołnierzy radzieckich.

[...] Obywatele radzieccy poznali w pełni sytuację z przemówienia Stalina [z 3 lipca 1941 r.]; dowiedzieli się, że zagrożone było samo istnienie Związku Radzieckiego, że była to kwestia życia lub śmierci. Jednocześnie Stalin zaprezentował się jako niekwestionowany przywódca, którego rządy trwały nienaruszenie pomimo niemieckiego najazdu. [...] Poza uznaniem porażek Armii Czerwonej, przemówienie miało trzy główne cele: uzasadnić politykę reżimu przed niemieckim najazdem, wyjaśnić przyczyny skutecznego wdarcia się przeciwnika na terytorium radzieckie, i zmobilizować ludność i niezantagonizowane państwa do obrony Związku Radzieckiego.

Aby rozwiać podejrzenia jakoby partia i rząd popełniły błędy, Stalin usprawiedliwił **niemiecko-radziecki pakt o nieagresji**<sup>5</sup>. To radzieckie zamiłowanie pokoju skłoniło rząd ZSRR do zawarcia i honorowania zaproponowanego przez Niemcy traktatu. [...] Kolejną korzyścią, zdaniem Stalina, było zyskanie półtora roku na dozbrojenie radzieckich sił zbrojnych. Argument ten jednakże podważał fakt, iż Wehrmacht zadał Armii Czerwonej szereg wielkich klęsk.



By to wyjaśnić, Stalin używał określeń takich jak „niespodziewany” i „zdradziecki”. To pierwsze można uznać za subiektywne zdanie Stalina, który powątpiewał, by Hitler zwrócił się przeciwko Związkowi Radzieckiemu przed doprowadzeniem do końca wojny z Wielką Brytanią. Drugie określenie dotyczyło złamania przez Niemcy paktu o nieagresji, co także sugerowało, że Stalin ufał narodowosocjalistycznemu rządowi. Stalin przypisywał przewagę niemieckiego Wehrmachtu i jego sojusznikom skutecznej taktyce i zaskoczeniu. Ponadto twierdził, że Armia Czerwona nie była zmobilizowana i musiała dotrzeć nad granicę. Nie wspomniał, że wcześniej miała miejsce tajna częściowa mobilizacja wojsk radzieckich, ponieważ podkopywałyoby to jego własną teorię o zaskakującym ataku.

Stalin rozpoczął wielopoziomą mobilizację sił Związku Radzieckiego do walk obronnych...

796 słów

Źródło: Prof. Dr. B. Pietrow-Ennker: Einführung,

[https://www.1000dokumente.de/index.html?c=dokument\\_ru&dokument=0029\\_stj&object=context&st=&l=de](https://www.1000dokumente.de/index.html?c=dokument_ru&dokument=0029_stj&object=context&st=&l=de),

data dostępu: 21/01/2021

---

## Słownik i objaśnienia

<sup>1</sup> W języku wojskowym **Blitzkrieg**, wojna błyskawiczna, to określenie możliwe szybkiego i zaskakującego uderzenia prowadzącego do okrążenia i zniszczenia sił wroga. Podczas II wojny światowej koncepcja Blitzkriegu, oparta na sukcesach niemieckiego Wehrmachtu w Polsce w 1939 roku i przede wszystkim we Francji w roku 1940, stanowiła podstawę niemieckiego najazdu na Związek Radziecki w czerwcu 1941 roku.

<sup>2</sup> W latach 1922-1945 w Związku Radzieckim **Ludowy Komisariat** był centralnym organem zarządzania różnymi dziedzinami działalności państwa i różnymi branżami gospodarki narodowej. Poszczególne działy Ludowego Komisariatu były odpowiednikami ministerstw.

<sup>3</sup> **Wehrmacht** to ogólne określenie niemieckich sił zbrojnych w nazistowskich Niemczech. Dzielił się na wojska lądowe, marynarkę wojenną i siły powietrzne.

<sup>4</sup> **Armia Czerwona** to nazwa nadana wojskom lądowym i siłom powietrznym Rosji Radzieckiej (w latach 1917-1922), potem zaś Związku Radzieckiego (począwszy od 1922 r.).

<sup>5</sup> **Niemiecko-radziecki pakt o nieagresji** (znany lepiej jako Pakt Ribbentrop-Mołotow lub Pakt Hitler-Stalin) został podpisany przez ministrów spraw zagranicznych Ribbentropa i Mołotowa 23 sierpnia 1939 roku w obecności Stalina – ku wielkiemu zaskoczeniu światowej opinii publicznej, ponieważ obaj dyktatorzy byli uznawani za arcywrogów. Główna część traktatu zobowiązywała obie strony do powstrzymania się od jakichkolwiek aktów agresji przeciw sobie. W tajnym protokole uzgodniono też podział Europy Wschodniej na strefy wpływów.

[...] Günther Roos nie tylko dorastał w czasie narodowego socjalizmu – on nim żył. Uwielbiał Adolfa Hitlera, wspinał się po szczeblach kariery w Hitlerjugend, osiągając stopień Jungstammführera, walczył z entuzjazmem w II wojnie światowej jako żołnierz Wehrmachtu i wierzył w „ostateczne zwycięstwo” aż do samego dnia klęski. Po kapitulacji Niemiec w maju 1945 roku był w głębokim szoku.

Kilkadziesiąt lat później Günther Roos odnalazł swoje pamiętniki z tego czasu i zaczął opowiadać o swoich doświadczeniach: o indoktrynowaniu przez rodzinę, szkołę i Hitlerjugend, o rozwój jego silnego pragnienia władzy, swej fanatycznej wiary w „Führera”, i o długim okresie dezorientacji, jakiego doświadczył po wojnie [...].

---

## **Fragmenty jego pamiętnika, czerwiec 1941 r. (z komentarzami autora z roku 1989)**

### **Sobota, 21 czerwca 1941**

Rano zwolniłem się ze szkoły, by pójść na pogrzeb ofiar nalotu. Trumny wystawiono w Karlshalle. Był to wielki pogrzeb. Byli tam wszyscy Brühlowie. Potem poszedłem pływać z klasą. Po południu o 15 miałem ćwiczenia wojskowe. O 17 poszedłem pływać. Wieczorem napisałem list do Gustava. W nocy był alarm lotniczy. W schronie pan Welter powiedział nam, że wie z pewnością, że w następnym tygodniu ZSRR dołączy do paktu trzech. Mam taką nadzieję\*.

*\* Komentarz Günthera Roosa z 1989 roku: „W tym czasie krążyły najbardziej fantastyczne plotki. Jedną z nich był poszerzony sojusz z Rosją, prawo przemarszu na wschód dla naszych wojsk, wizyta Mołotowa w Berlinie. Ludzie mówili, że aleje Unter den Linden ozdobiono już czerwonymi flagami, co miało dowodzić, że to wszystko była prawda”.*

### **Niedziela, 22 czerwca 1941**

Dzisiaj matka zbudziła mnie, przynosząc straszne wieści. Początkowo myślałem, że to głupi żart albo sztuczka, by zmusić mnie do wstania. Ale to była prawda! Wojna! Wojna z Rosją!!! Wieść była tak niespodziewana i tak straszna, że najpierw zabrakło mi tchu\*. Teraz, wieczorem, dalej nie mogę w nią uwierzyć. Nigdy, nigdy nie uwierzyłbym, że Rosja będzie z nami walczyć. Mogą wygrać tylko wtedy, jeśli staną po naszej stronie. „Jednak nienawiść odczuwana przez bolszewików wobec Trzeciej Rzeszy Zamknęła im oczy na wszelki polityczny rozsądek”, powiedział Führer w przemówieniu. Niemcy, przed wami ogromne starcie. A Gustav jest w samym środku tego. Jeśli coś mu się stanie, Matka odejdzie od zmysłów. Oby, oby nic mu się nie stało. Panie Boże, chroń mojego brata! Dziś wybraliśmy się z Jungdvolkiem z Hitlerjugend i BDM na przejażdżkę Renem do Honnef. Gdy się myśli o tym w ten sposób, jest to paradoks. Staraliśmy się cieszyć (choć ja nie potrafiłem szczerze, bo wciąż myślałem o Gustavie) podczas gdy na Wschodzie się zabijają. W Honnef mieliśmy trzy godziny wolnego. Zjadłem i wypłem coś z Mammelem i Schifferem, potem poszliśmy powiosłować. O 21 byłem w domu. Matka wróciła od swych kuzynów z Kolonii dopiero o 23.30. W nocy był alarm lotniczy [...].

*\* Komentarz Günthera Roosa z 1989 r.: „Wybuch wojny z Rosją był dla wszystkich strasznym szokiem. Nikt się tego nie spodziewał. Rosja była tajemniczym, złowrogim krajem. A po wszystkich błyskotliwych i chwalebnych zwycięstwach teraz czuliśmy tępy strach. Nie zmieniły tego pierwsze komunikaty specjalne, jakie usłyszeliśmy w porze obiadu, takie jak upadek twierdzy Brześć Litewski”.*



### Niedziela, 28 czerwca 1941

O 8 rano byłem w hucie. No i mogę zacząć w poniedziałek. 32 fenigi za godzinę. Szlag!!! Rankiem zgromadziłem wszystkie papiery. O 4.30 wyszedłem z Wolfgangiem. O 5.30 byliśmy w Euskirchen. Skręciliśmy do Steinbachtalsperre i popływałem tam. Basen był nieczynny, ale udało się nam popływać. W drodze powrotnej spotkaliśmy Limbacha. Wróciliśmy o 19. W drodze powrotnej znaleźliśmy w lesie koło Weilerswist odłamki. Komunikat Wehrmachtu głosi, że jutro poznamy sytuację na Wschodzie [...].

### Niedziela, 29 czerwca 1941

O 11 byłem w kościele. Potem spędziłem czas z Klugami. Słuchałem tam specjalnego komunikatu. Robiliśmy dobre postępy. Zniszczonych 2000 czołgów i 4100 samolotów, wziętych 40 tysięcy jeńców. Liczby te cały czas rosną. Brześć (tam jest Gustav), Dubno, Grodno, Kowno, Wilno, Dyneburg i Mińsk w naszych rękach. Fantastyczny sukces! Po południu trochę czytałem. Położyłem się wcześniej, bo jutro zacznę pracę. Jestem ciekaw, gdzie dokładnie będę pracował w hucie. W nocy był alarm lotniczy. [...]

683 słów

Źródło: Günther Roos, Tagebücher (1936-1948), Juni 1941, <https://www.jugend1918-1945.de/portal/archiv/album.aspx?-root=9879&id=9879&redir=%2fportal%2fJugend%2fzeitzeuge.aspx%3fbereich%3darchiv%26root%3d27647%26id%3d27647>, data dostępu: 21/01/2021



### Jewgienij Matczis (urodzony w r. 1932 w Mińsku)

Ja, Jewgienij Sawielewicz Matczis, urodzony w 1932 roku, Żyd, były więzień w mińskim getcie, zostałem uratowany przez Państwa [...] Szaszoków.

Gdy wybuchła wojna, mieszkałem z rodzicami [...] w Mińsku. Przed wojną skończyłem drugą klasę w Gimnazjum nr 4. [...]

Początek wojny zaskoczył mnie na obozie pionierskim „Drozdy”. Obóz zamknięto, a ja wróciłem pieszo do Mińska. Nasz dom został spalony w pierwszych dniach wojny. Poszedłem do mojej babci od strony matki Lisy Wigdorowicz [...] i zostałem z nią, ponieważ mój ojciec poszedł na wojnę, matkę zaś wraz z mą siostrą Olgą ewakuowano do Ufy [około 1800 kilometrów na wschód, na Uralu]

Na początku sierpnia 1941 roku moja babcia, mój wuj z rodziną i ja zostaliśmy przeniesieni do getta [...]

### Władimir Rubeżyn (urodzony 5 czerwca 1929 r. w Homlu); krewni i przyjaciele nazywali go „Wolik”

[...] Wolik Rubeżyn w chwili wybuchu wojny miał 13 lat. Kierownik obozu pionierskiego „Miedwieszyno” w wiosce pod Mińskiem, do którego został wysłany przez ojca przed wybuchem wojny, powiedział całkowicie bezradnie: „Nie mam samochodu. Musicie wrócić sami do Mińska”.

25 czerwca 1941 roku Wołodia dotarł do swego domu przy Stiepańskiej. Sąsiedzi powiedzieli, że jego matka z młodszym bratem Marikiem uciekli z miasta. Ojciec był w wojsku. Na drzwiach znajdowała się notatka: „Wolik, synku mój. Dziś rano poszłam do obozu pionierów, ale Ciebie tam nie było. Czekaliśmy na Ciebie cały dzień. Wyjeżdżamy z Marikiem. Nie wiemy nawet dokąd. Idź do cioci Nataszy. To dobra kobieta i Ci pomoże. Mam nadzieję, że wojna się niedługo skończy i się zobaczymy. Kocham Cię, całuję, Mama”.

Około miesiąc mieszkał sam w swym mieszkaniu. Pewnego dnia w drodze do domu z rynku Komarowskiego, gdzie wymienił trochę ubrań na chleb, spotkał kobietę, którą mama nazwała „ciocią Nataszą” i „dobrą kobietą”. Przyszła do jego mieszkania z milicjantem. Wołodia nigdy nie wrócił do domu.

W sierpniu (1941 roku) znalazł się w mińskim getcie razem z dziesiątkami tysięcy innych Żydów. Chodził od domu do domu, szukając przyjaciół rodziców lub swoich kolegów [...].



---

## Ura Kapłan (urodzony w r. 1925 w Nowym Swierzeniu)

[...] Urodziłem się w nowym Swierzeniu, w okręgu Stołpcy, w rejonie Mińskim. W tym czasie było to terytorium Polski.

[...] Chodziłem do polskiej szkoły i do chederu [po hebrajski „cheder” znaczy „pokój”. Jest nazwą tradycyjnej szkoły religijnej]. Studiowałem Torę i jidysz. W roku 1935 zostałem przeniesiony do żydowskiej szkoły w Stołpcach, gdzie uczono mnie hebrajskiego, polskiego i geografii. Mogłem chodzić do tej szkoły do 17 września 1939 roku, dnia wyzwolenia Zachodniej Białorusi przez Armię Czerwoną.

Po wyzwoleniu Zachodniej Białorusi chodziłem do szkoły białoruskiej.

Gdy wybuchła wojna, miałem 16 lat. Oddziały niemieckie wkroczyły do mej miejscowości 27 czerwca 1941 roku. Przez poprzednich pięć dni wraz z ojcem planowaliśmy uciec z Białorusi do Rosji. Krążyły plotki, że Niemcy zabijali mężczyzn, ale oszczędzali kobiety i dzieci. Gdy jednak dotarliśmy do mostu na Niemnie (był most w Nowym Swierzeniu), ojciec powiedział: „Urele, nie możemy tego zrobić! Matka jest zupełnie sama z dwiema dziewczynkami bez żadnej pomocy! Co się z nimi stanie?”. I wróciliśmy do domu. Ojciec wrócił do pracy w tartaku, ja zaś pracowałem w piekarni przy rąbaniu drewna. Taka była nasza sytuacja do 1 sierpnia 1941 roku, w dniu utworzenia getta. Przerażający, smutny dzień...

---

## Paweł Rubinczyk (urodzony w r. 1928 w Mińsku)

Wojna zaskoczyła mnie, gdy byłem na obozie pionierskim pod Mińskiem. Miałem 13 lat. [...]

Tego dnia, 22 czerwca, nasz plan dnia się nie zmienił. Byliśmy jednak zaskoczeni, że brakowało wszystkich mężczyzn w obozie. W dodatku matka jednego z moich kolegów przyjechała odebrać go w środku nocy. To właściwie nie było bardzo dziwne – wyjaśniła, że ojciec załatwił mu miejsce w obozie pionierskim Artek [w Związku Radzieckim obóz pionierów na Krymie].

Gdy nazajutrz graliśmy w piłkę, nad nami pojawiły się dwa toczące ze sobą walkę samoloty. Jeden miał czerwoną gwiazdę, drugi nieznaną nam czarny krzyż. Sądziłyśmy, że były to ćwiczenia. Nawet 24 czerwca, gdy na niebie widzieliśmy wiele niezwykłych samolotów, drogą zaś szło wielu zmęczonych ludzi z walizkami i tobołkami, trwał też chaotyczny ruch oddziałów, wciąż jeszcze nic nie rozumieliśmy. Kierowniczka obozu wyjaśniła wszystko. Wezwała nas do stołówki i powiedziała, że właśnie zaczęła się wojna z hitlerowskimi Niemcami. Powiedziała, że nasza armia zwycięży, że nasze oddziały zbliżyły się już do Warszawy. Wszyscy wykrzyknęliśmy „Ura!”.

Wkrótce jednak naszą radość ze zwycięstw naszej armii zastąpił niepokój o sprawy, o które martwiły się osoby w naszym wieku. Co jakiś czas słyszeliśmy ryk samolotów i padających pocisków, a dziwaczna czerwona poświata na horyzoncie nie zniknęła. Myśleliśmy, że słońce przestało zachodzić.

Gdy jednak przybyli rodzice odebrać swoje dzieci, powiedzieli nam, że czerwona barwa nie miała nic wspólnego ze słońcem. Niemieckie bomby zrównały z ziemią Mińsk; miasto płonęło. Sami rodzice byli już uchodźcami.

Rodzice i ich dzieci udali się drogą z Mińska do Moskwy. Nikt po mnie nie przyjechał – nie miałem nikogo. Pojechałem więc z rodziną kolegi szkolnego Pietii Gołomba. Droga była wypełniona uchodźcami. [...]

856 słów

Źródło: Wir erinnern uns! Unser Vermächtnis für die Welt: Erinnert euch! [We remember! Our legacy for the world: Remember!], napisane przez ocalałych z Holocaustu na Białorusi, (tłumaczenie z rosyjskiego), Mińsk 2016.

Olga Władimirowna Dosenko, z domu Doronina,  
urodzona w r. 1925. Przeżyła blokadę Leningradu.  
Weteranka Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, miała stopień  
kaprała.

#### 22 czerwca

Niedziela. Po śniadaniu graliśmy w piłkę. Poszliśmy na spacer. Gdy grałam w piłkę, Luba rozmawiała z Borysem. Zawołała mnie, ale nie chciałam z nimi rozmawiać. Potem jednak powiedzieli: „Chodźmy na spacer”. My – to znaczy Wiera i ja – poszliśmy do Luby. Potem Wiera poszła do Hotelu Złoty Trójkąt, ja zaś zostałam z nimi. Borys posadził mnie na ławce. Przyszedł Jasza. Zaczęli rozmawiać o tym, kto gdzie pracuje. Oczywiście powiedziałam im, że nie pracowałam. Naszą rozmowę przerwało wyruszenie na spacer. Luba i ja szłyśmy przodem z aparatem i śpiewaliśmy wesoło. Poszliśmy do hotelu związkowego i fotografowaliśmy się z portretem Stalina. Jasza i Borys stanęli koło nas i wszyscy znaleźliśmy się na zdjęciu. Siedzieli też tam inni chłopcy – byliśmy zupełnie otoczone mężczyznami. Borys i Jasza powtarzali wciąż: „Musimy mieć jakąś pamiątkę, bo dzisiaj wyjeżdżamy”. My jednak byłyśmy już zmęczone. Poszli w końcu z nami. Gdy doszliśmy prawie do „Kamienia księżycowego”, Luba i ja zaczęłyśmy bieć, chcąc jako pierwsze wspiąć się na niego. Gdy dobiegłam, zaczęłam się wdrapywać. Był tam chłopak, który mi pomógł. Potem wspięli się też Luba, Borys, Jasza i inni. Wszyscy usiedliśmy z przodu. Po mojej jednej stronie był Borys w swojej ulubionej koszuli, po drugiej zaś Jasza. Było bardzo zabawnie, gdy próbowali zejść. Kamień jest bardzo duży. A ja zeskoczyłam. Najpierw zrzuciłam sandałki, a potem zeskoczyłam za nimi. Usiadłam, by je znów założyć. Ujrzałam, że Borys na mnie czekał. Gdy się uporałam z sandałkami, dogoniłam Lubę i Jaszę. Potem robiliśmy sobie zdjęcia na dębie. Znów ja i Luba weszłyśmy pierwsze. Za nami weszli Jasza i Borys, tworząc coś w rodzaju piramidy. Śmiałyśmy się. Bawiliśmy. Zeszliśmy łąką do rzeki. Tam też robiliśmy zdjęcia. Ktoś grał na harmonosce. Najpierw graliśmy w piłkę z Kolą, kaowcem obozu letniego, potem Luba poszła się opalać, a za nią Jasza i Borys. Luba wołała mnie.

Grałam jeszcze trochę, a potem dołączyłam. Luba była w kostiumie kąpielowym, ale ja się nie przebrałam. Siedzieliśmy tam we czwórkę i rozmawialiśmy. Borys myślał, że jestem Żydówką. Żartowaliśmy. Nie mogliśmy jednak zostać długo, bo musieliśmy zjeść obiad. Po drodze wygłupialiśmy się. Złamałam obcas w sandałku. Szłam z trudem. Podniosłam kamień z rzeki. Borys dużo mówił. Borys zaproponował mi kwas chlebowy z kiosku, ale odmówiłam. Potem zobaczyliśmy jakieś dziewczyny patrzące na nas tak, że prawie się roześmiałam. Gdy doszliśmy do bramy, rozdzieliliśmy się. Poszliśmy do domu. Umyłyśmy się i przebrałyśmy. Poszliśmy na obiad w dobrych humorach. Cóż! Jak szybko wszystko może się zmienić. Nagle usłyszałyśmy: „Niemcy zbombardowały Kijów i inne miasta. To oznacza wojnę. O 4 rano przekroczyli granicę”. Wybuchła wojna. Od razu wszyscy stali się bardzo poważni. Poszliśmy do stołówki. Koło naszego stolika siedziało trzech mężczyzn i dwie kobiety. Nagle jeden z mężczyzn wstał, bły na twarzy, i wyszedł. Zapytałam jedną z kobiet: „Czy został powołany?”, a ona odparła: „Tak! I to natychmiast”. To było dla mnie za wiele i zaczęłam płakać, kryjąc twarz w dłoniach. Gdy ją odstąpiłam, ujrzałam, że wiele osób miało też łzy w oczach. Po obiedzie Borys nas pocieszał.

Jasza poszedł gdzieś, a Borys zaproponował: „Chodźmy się poopalać”. I nasza trójka, on, Luba i ja, poszliśmy się opalać.





Szliśmy bardzo, bardzo długo, rozmawiając po drodze. Gdy doszliśmy do polany, zeszliśmy ze ścieżki i usiedliśmy. Rozebraliśmy się i zaczęliśmy opalać. Rozmawialiśmy o wszystkim i opowiadaliśmy sobie dowcipy. Po prostu rozmawialiśmy. Mówiliśmy dużo o wojnie. Borys powiedział, że walczył w wojnie fińskiej i był ranny. Pokazał nam bliznę na nodze. To miły chłopiec, lubię go. Tego wieczoru graliśmy w piłkę – Luba, Pawłuszka i ja, i paru innych – gdy przyszedł Borys. Wyglądał, jakby chciał mi coś powiedzieć. Przedostał się do mnie, ale odszedł, gdy nie zareagowałam. Dopiero gdy poszedł zrozumiałam, że chciał mi coś powiedzieć. Tego wieczoru wyjechał. Dałam mu swój adres. Poprosił mnie, bym zrobiła sobie dla niego kilka zdjęć, ale nie miała pieniędzy. W końcu nie mieliśmy okazji się pożegnać. Jasza też wyjechał. Został tylko Sasza. Zawsze jednak zachowywał się wobec nas trochę dziwnie. Borys powiedział kiedyś, że „jest dzieckiem natury i boi się dziewcząt”.

---

## Tatiana Wassojewicz, 1929 – 2012. Uczennica z Leningradu. Przeżyła Blokadę miasta.

### 22 czerwca

W południe ogłosili, że wybuchła wojna. Towarzysz Mołotow wygłosił przemówienie radiowe. Mama płakała, ja się uśmiechałam [...]. Cały dzień spędziliśmy w pośpiechu: Mama, Wowa i ja biegałyśmy do sklepów, do banku, i do Lusi [...].

### 23 czerwca

Rankiem pobiegłam do szkoły artystycznej na spotkanie z Piotrem Pawłowiczem Kazakowem. Nie zabrałam moich rysunków, poszłam tylko porozmawiać o tym, co się stało. Piotr Pawłowicz miał nowy gabinet. Stałam przed drzwiami z zawahaniem, po czym weszłam. P.P. powitał mnie i zapytał: „Czy przyniosłaś swoje prace, czy przyszłaś tylko rozmawiać”. „Tylko przyszłam”, odparłam. „Cóż, ja kończę sprawy, sądzę, że zostanę powołany na front”. Rozmawialiśmy o wojnie, o miejscach zdobytych przez Niemców, o tym, ile zestrzelono samolotów. P.P. zebrał swoje prace, swoją sztalugę i wyszliśmy. Na zewnątrz było wietrznie, ale ciepło. Szliśmy w milczeniu i chciałam zapytać, jakie samoloty pilotował, ale w końcu milczałam. Doszliśmy do rogu ulicy Średniej, P.P. uściśnił mi dłoń, powiedzieliśmy do widzenia i... on odszedł, a ja wróciłam do domu [...].

863 słów



Przemówienie Führera do Narodu Niemieckiego

Odplata za zdradę Moskwy

Front od Przylądka Północnego po Morze Czarne – ujawniony spisek brytyjsko-bolszewicki – jak Sowietci próbowali zadać nam cios w plecy – walka o bezpieczeństwo Europy

DNB [niemiecka agencja prasowa]. Berlin, 22 czerwca. Führer wygłosił następujące oświadczenie do Narodu Niemieckiego

Niemcy! Narodowi socjaliści!

Przygnieciony ciężkimi troskami, skazany na miesiące długiego milczenia, teraz wreszcie mogę mówić otwarcie.

3 września 1939 roku Rzesza Niemiecka otrzymała angielską notę o wypowiedzeniu wojny. Była to jeszcze jedna brytyjska próba zapobieżenia jakiegokolwiek konsolidacji Europy – konsolidacji, która doprowadziłaby Europę do potęgi – poprzez zwalczanie każdego państwa, które aktualnie jest najsilniejsze [...].



Wyniesienie naszego narodu z nieszczęścia, nędzy i żałosnego lekceważenia było odnową wyłącznie wewnętrzną. Szczególnie Wielkiej Brytanii nie przeszkadzało to – ani w żaden sposób jej nie zagrażało. Mimo to natychmiast wznowiła swoją politykę okrażania Niemiec, politykę zrodzoną z nienawiści. W rezultacie widzieliśmy znajome spiski wewnętrzne i zewnętrzne, pomiędzy Żydami i demokratami, bolszewikami i reakcjoniastami, których jedynym celem było zapobieżenie umocnieniu nowego niemieckiego ludowego państwa, i wepchnięcie Rzeszy z powrotem w stan bezsilności i nędzy [...].

### **Polityka okrażania Niemiec**

[...] Narodowi socjaliści!

[...] Naród niemiecki nigdy nie żywił wrogich uczuć wobec ludów Rosji. Jednakże przez ponad dziesięć lat żydowsko-bolszewiccy władcy Moskwy starali się podpalić nie tylko Niemcy, ale całą Europę. Niemcy nigdy nie próbowali krzewić swego narodowosocjalistycznego światopoglądu w Rosji. Tymczasem żydowsko-bolszewiccy władcy Moskwy nieprzerwanie starali się narzucić swoją dominację nam i innym narodom Europy, nie tylko środkami ideologicznymi, ale przede wszystkim militarnymi. [...]

Dlatego jedynie z ogromnym trudem zmusiłem się w sierpniu 1939 roku do wysłania mojego ministra do Moskwy w próbie przeciwstawienia się brytyjskiej polityce okrażania Niemiec. Uczyniłem to wyłącznie z poczucia odpowiedzialności wobec narodu niemieckiego, a przede wszystkim w nadziei na uzyskanie trwałego złagodzenia napięć, w nadziei, że dzięki temu zmniejszone zostaną ofiary, jakich w przeciwnym wypadku przypadłyby nam w udziale [...].

---

Z Kraju  
Baruth, 23 czerwca 1941

### **Zdrada czerwonych**

Moskiewska maska opadła – *Führer* działa.

Wczoraj, w niedzielę, wczesnym rankiem megafony pracowały mocno. Teraz praca w kraju nie ustaje nawet w niedzielę. Wszędzie są ciężko pracujący ludzie, którzy nieustannie wzmacniają nierozzerwalną więź pomiędzy frontem a ojczyzną. Każdy, kto szycował się do pracy, gdziekolwiek by nie był, włączył radio. Wiść szerzyła się błyskawicznie. Głosy naszego ministra spraw zagranicznych i ministra propagandy słyhać było wszędzie, w każdym mieście i wiosce. Informowali na każdej ulicy i na każdym placu o decyzji *Führera*, który dzięki swej przenikliwości ponownie przewidział i pokrzyżował plany wrogów. Niemiecki miecz skierowany jest teraz przeciwko staremu wrogowi – czerwonym. Bądźmy pewni, że odpowiemy na dwulicowość Moskwy, odpowiemy na zdradę, jakiej dopuścili się sygnatariusze traktatu.

*Führer* nie dał się ani na sekundę zwieść zagrożeniu z Moskwy [...]. Celem jego polityki jest pokój dla narodu i Rzeszy i pokojowa współpraca między narodami. Wykazał to wobec Polski, jak i wobec narodów Europy Zachodniej. Starał się także osiągnąć ten sam pokój ze Związkiem Radzieckim. Związek Radziecki jest jednak politycznym architektem, siłą napędową i źródłem niemal wszystkich przejawów niepokoju na świecie [...].

22 czerwca 1941 roku, jak powiedział *Führer* w swoim przemówieniu do Narodu Niemieckiego, postanowił „złożyć los i przyszłość Rzeszy Niemieckiej i naszego ludu w ręce naszych żołnierzy”. Ponownie nadszedł czas Narodu Niemieckiego. Wiemy, że cały Naród Niemiecki w pełni ufa i z dumą okazuje wdzięczność *Führerowi* i swoim żołnierzom. Zdrada i złamanie zaufania zawsze były uznawane przez Niemców za najbardziej



haniebne za wszystkich złych uczynków. Naród Niemiecki zawsze dotrzymał słowa i złożonych obietnic, nawet w największych przeciwnościach. To dlatego wiara Narodu Niemieckiego w odwołanie się Moskwy za zdradę jest większa niż kiedykolwiek. Ujawniona została ścisła współpraca pomiędzy bolszewizmem a plutokracją. Niemiecka broń zatem uderzy w obie, jak należy się zdrajcom.

629 słów

Zródło: <https://bit.ly/3rBleri>, data dostępu: 05/12/2021

Wielki niemiecki dziennik, który wychodzi codziennie, jest dla nas bardzo ważnym źródłem informacji. Zawiera on wiele ciekawych artykułów i wiadomości z całego świata. Jest to jedno z najważniejszych czasopism w Niemczech. W tym numerze znajdują się między innymi artykuły o polityce, kulturze i gospodarce. Jest to naprawdę bardzo interesująca lektura. Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o Niemczech i świecie, to ten dziennik jest dla Ciebie idealnym wyborem. Warto go przeczytać, aby być na bieżąco z wszystkimi wydarzeniami. Dziennik ten jest dostępny w wielu językach, co umożliwia jego czytanie przez osoby z różnych krajów. Jest to naprawdę bardzo przydatne narzędzie. Jeśli masz jakieś pytania lub uwagi, to proszę o kontakt z naszym biurowym. Jesteśmy do Twojej dyspozycji. Dziękujemy za Twoją uwagę i zainteresowanie. Do zobaczenia w następnym numerze.

### Studen tsolidarisch

Die Studenten sind heute sehr aktiv und engagiert. Sie kämpfen für ihre Interessen und fordern mehr Transparenz und Rechenschaft. Das ist ein sehr positives Zeichen für die Zukunft der Universität.

### Wird die Sicherheit durch die Studierenden sichergestellt?

Die Sicherheit der Studierenden ist ein wichtiges Anliegen. Die Universität arbeitet daran, alle notwendigen Vorkehrungen zu treffen, um die Sicherheit der Studierenden zu gewährleisten.

### Prüfungsausschuss abgelehnt

Der Prüfungsausschuss hat die vorgeschlagenen Änderungen abgelehnt. Die Kommission hat entschieden, dass die bestehenden Regelungen weiterhin in Kraft bleiben sollen.

### Studen tsolidarisch

Die Studenten sind heute sehr aktiv und engagiert. Sie kämpfen für ihre Interessen und fordern mehr Transparenz und Rechenschaft. Das ist ein sehr positives Zeichen für die Zukunft der Universität.

### Wird die Sicherheit durch die Studierenden sichergestellt?

Die Sicherheit der Studierenden ist ein wichtiges Anliegen. Die Universität arbeitet daran, alle notwendigen Vorkehrungen zu treffen, um die Sicherheit der Studierenden zu gewährleisten.

### Prüfungsausschuss abgelehnt

Der Prüfungsausschuss hat die vorgeschlagenen Änderungen abgelehnt. Die Kommission hat entschieden, dass die bestehenden Regelungen weiterhin in Kraft bleiben sollen.

## Rus der Heimat

### Der rote Verrat

Manche meinen, dass die Russen ein treues Volk sind. Aber die Geschichte zeigt uns, dass dies nicht immer wahr ist. In der Vergangenheit haben die Russen oft ihre Verbündeten verraten, um ihre eigenen Interessen zu verfolgen. Dies ist ein sehr bedauerliches Verhalten, das die Welt nicht zu ihrem Vorteil beiträgt. Wir müssen uns bewusst sein, dass wir nicht auf die Treue anderer verlassen können. Wir müssen unsere eigenen Interessen schützen und für eine gerechtere Welt kämpfen. Das ist die einzige Möglichkeit, die Zukunft zu sichern.



Dziś o czwartej rano, bez wyrażenia jakichkolwiek zastrzeżeń wobec Związku Radzieckiego, i bez wypowiedzenia wojny, wojska niemieckie zaatakowały nasz kraj. Uderzyły w wielu miejscach na naszych granicach i zbombardowały nasze miasta – Żytomierz, Kijów, Sewastopol, Kowno i inne. Ponad 200 naszych obywateli zostało zabitych lub rannych. Nieprzyjacielskie naloty i ostrzał artyleryjski były też prowadzone z terytorium Finlandii i Rumunii.

Ten niesłychany atak na nasz kraj jest aktem zdrady bez precedensu w dziejach krajów cywilizowanych. Ten atak na nasz kraj został przeprowadzony pomimo obowiązywania paktu o nieagresji pomiędzy ZSSR a Niemcami, którego warunki rząd radziecki wypełniał co do joty w dobrej wierze. Ten atak na nasz kraj został przeprowadzony pomimo faktu, że przez cały czas obowiązywania traktatu rząd niemiecki nigdy nie miał podstaw do jakichkolwiek skarg wobec ZSRR dotyczących wywiązywania się przez nas z naszych zobowiązań. Cała odpowiedzialność za ten atak na Związek Radziecki spada całkowicie na faszystowskich władców Niemiec.

Dopiero po ataku, o 5.30 rano, niemiecki ambasador w Moskwie Schulenburg złożył na moje ręce jako ludowego komisarza spraw zagranicznych oświadczenie swojego rządu, że rząd niemiecki postanowił rozpocząć wojnę z ZSRR z powodu koncentracji dywizji Armii Czerwonej na wschodniej granicy Niemiec.

W odpowiedzi stwierdziłem w imieniu rządu radzieckiego, że aż do ostatniej chwili rząd niemiecki nie wyraził żadnych zastrzeżeń wobec rządu radzieckiego, że Niemcy zaatakowały Związek Radziecki mimo przyjaznej postawy przyjętej przez Związek Radziecki, w związku z czym faszystowskie Niemcy były winne agresji.

W imieniu rządu Związku Radzieckiego muszę też stwierdzić, że ani nasi żołnierze, ani nasze samoloty nie naruszyły w żadnym punkcie granicy, a zatem oświadczenie rumuńskiego radia z dzisiejszego ranka, jakoby radzieckie samoloty ostrzelały rumuńskie pola naftowe jest całkowitym kłamstwem i prowokacją. Dzisiejsze oświadczenie Hitlera jest od początku do końca powtórzeniem tego samego kłamstwa i prowokacji. Hitler próbuje po prostu napisać historię na nowo i oskarżyć Związek Radziecki o niewywiązywanie się z warunków paktu niemiecko-radzieckiego.

Skoro doszło już do ataku na Związek Radziecki, rząd radziecki wydał naszym oddziałom rozkaz odparcia bandyckiego napadu i wypędzenia wojsk niemieckich z terytorium naszej ojczyzny. Ta wojna nie została narzucona nam przez naród niemiecki, nie przez niemieckich robotników, chłopów i intelektualistów, których cierpienia dobrze rozumiemy, ale przez klikę krwiożerczych faszystowskich władców, którzy już zniewolili Francuzów, Czechów, Polaków, Serbów, Norwegów, Belgów, Duńczyków, Holendrów, Greków i inne narody...

Rząd wzywa was, obywatele Związku Radzieckiego, byście zjednoczyli się jeszcze mocniej wokół naszej wspaniałej partii bolszewickiej, wokół naszego radzieckiego rządu i wokół naszego wielkiego przywódcy, Towarzysza Stalina.

Nasza sprawa jest słuszna. Wróg zostanie pokonany. Zwycięstwo będzie nasze.

426 słów

Źródło: <https://bit.ly/3psgmDs>, data dostępu: 05/12/2021

